

211 158
162

POLISH WAR CRIMES

LIAISON GROUP

TEAM BRUNSWICK

POLSKA MISJA DLA SCIGANIA
ZBRODNI WOJENNYCH

Hildesheim dnia 17.10.46r.

Protokół

Obecni:

w sprawie przeciw:

Sędzia inv.:

ORŁOWSKA

ZDANKIEWICZ R., Mjr.

Sędzia S. O.

Protokolant:

EGLER U.

Sekretarz

Staje świadek, który po pouczeniu o skutkach karnych
za fałszywe zeznanie i w prawnej formie zaprzysiężony,
zezna:

do osoby:

Nazywam się T A R N O W S K I Andrzej , lat 28 27
wyzn.: rzym-kat. stan cywilny kawaler , zawód policjant
stosunek do podejrz.: obcy , za krzywoprzysięstwo nie karany,
obecne miejsce zam.: Oboz Trillkewerke Hildesheim pow.:
miejsce zam. w Polsce Stanisławów, [REDACTED]

do sprawy:

W dniu 10 .10.1941r zostałem aresztowany przez Gestapo w Stanisławowie
i osadzony w tamtejszym więzieniu, za to, że nie chciałem się zgodzić na
wstąpienie do tamtejszej policji stojącej na usługach Niemców. W wię-
zieniu przebywałem do końca stycznia 43, poczem zostałem wywieziony w
dniu 2 .2. 43. do Obozu Koncentracyjnego Majdanek. W Majdanku przebywa-
łem do 29.7.43, poczym wywieziono mnie do Obozow Koncentracyjnych w
Niemczech.

W Majdanku pełniłem funkcję sprzątacza na bloku i tam poznałem Orłowską
Niemkę, ss-mankę, która miała komendę w "Waescherei" w Majdanku. Orłowska
chodziła w mundurze ss, w czarnych butach z cholewami, a na pasie miała
przypięty pistolet. W rękę nosiła przeważnie pejcz wzgl. kij.

Orłowska była blondyną , czerwona dosyć na twarzy (nazywaliśmy ją
ryżą), wysoka, średnio tęga, lat wówczas ok.28. Słyszałem, jak mówiła
nieco po rosyjsku.

Osobiście byłem przez nią raz pobity pejczem, gdy pracowałem w t.zw. ko-
mandzie "Gaertnerel" i usiłowałem rozmawiać z jakimś cywilem, który właś-
nie tam przyjechał. Dostałem wówczas od niej 4-5 uderzeń pejczem, przyczem

./.

dzięki temu, że uciekłem, uniknąłem gorszego pobicia, a może nawet i ewentualnej śmierci, gdyż Orłowska, jeżeli ktoś nie uciekał, potrafiła zatłuc na śmierć. W 3-ch bowiem wypadkach byłem naocznym świadkiem tego rodzaju znęcania się. ~~Byłem świadkiem, jak Orłowska pobiła w sposób niehumanitarny~~ Byłem świadkiem, jak Orłowska pobiła w sposób niehumanitarny moją znajomą ze Stanisławowa, z którą zacząłem rozmawiać w odległości ok. 25 metrów po przez druty (ja byłem w lagrze dla mężczyzn, moja znajoma w obok leżącym obozie dla kobiet) Orłowska zaczęła okładać tą kobietę pejcem, następnie gdy tenże owinął się o szyję delikwentki, rzuciła ją na ziemię i wówczas zaczęła okładać ją obcasami. Co się z tą kobietą dalej stało, nie wiem. Gdy wróciłem do izby, już komendant był powiadomiony widocznie przez Orłowską o tym, że ktoś usiłował nawiązać kontakt z obozem dla kobiet. Musiałem się przyznać, że to ja byłem i dostałem za to ok. 50 kijów.

O ile chodzi o wyżej przezemnie wspomniane /trzy/ wypadki pobicia i katowania Haeftlingów, wyjaśniam, że w dwóch wypadkach widziałem, jak zostały pobite przez nią w sposób okropny dwie kobiety i leżały już na ziemi. Przypuszczam, że obie umarły. W trzecim wypadku widziałem również, jak Orłowska katowała i znęcała się nad jedną Polką za to, że ta powiedziała "Dzień dobry" do przechodzącego znajomego. Tegoż wieczora dowiedziałem się konkretnie, iż owa pobita kobieta umarła.

Orłowska biła stale i tak dużo osób, że trudno wszystkie wypadki wyliczyć.

Orłowską sobie tak dobrze pamiętam, że w każdej chwili mógłbym ją rozpoznać.

Wyjaśniam, że wiadomo mi jest o tym, że Orłowska została zaaresztowana, jednak tutaj jej jeszcze nie widziałem.

Na tym kończę.

p.p.p.

Tarnowski Andrzej
(-) TARNOWSKI Andrzej

Zdankiewicz R.
(-) ZDANKIEWICZ R.

Eckler U.
(-) ECKLER U.